

---

## PIOTR ZAREMBA JAKO „ONOMASTA”

## PIOTR ZAREMBA AS AN „ONOMASTIC EXPERT”

**Beata Afeltowicz**

dr nauk humanistycznych

Uniwersytet Szczeciński  
Wydział Filologiczny, Instytut Polonistyki i Kulturoznawstwa  
Zakład Współczesnego Języka Polskiego

### STRESZCZENIE

Artykuł miał na celu ukazanie pierwszego polskiego prezydenta Szczecina jako człowieka z zainteresowaniami onomastycznymi. Argumentów dostarczyła publikacja *Wspomnienia prezydenta Szczecina 1945-1950* (Poznań 1977), z której wykorzystano zapiski Piotra Zaremby z pierwszego roku jego prezydentury, od 28 kwietnia 1945 r. Prześlędzono w nich proces obejmowania polskiej władzy nad miastem ze szczególnym uwzględnieniem postępującego rozwoju polskiego nazewnictwa urbanonimicznego. Zwrócono uwagę na specyfikę ówczesnych aktów nominacyjnych, twórców nazw miejskich oraz typy motywacji towarzyszących kreacji nazw. Przeprowadzona analiza prowadzi do wniosku, że Piotr Zaremba miał świadomość wagi dokonujących się zmian nazewniczych oraz posiadał dużą wiedzę onomastyczną.

Słowa kluczowe: językoznawstwo, onomastyka, Piotr Zaremba, Szczecin.

### ABSTRACT

The article was intended to show the first Polish President of Szczecin as a man with onomastic interests. As an inspiration and a source of research the author used *Wspomnienia prezydenta Szczecina 1945-1950*, Poznań 1977 (*Memories of President of Szczecin*). Especially, records of Piotr Zaremba of the first year of his presidency, from 28/04/1945 were used. The author of the paper was following the process of embracing Polish authority over the city with particular emphasis on the progressive development of Polish urban names. Special attention is paid to the nature of contemporary acts of nomination, the creators of the urban names and types of motivation accompanying the creation of names. The accomplished analysis leads to the conclusion that Piotr Zaremba was aware of the naming changes importance and that he has an extensive onomastic knowledge.

Key words: linguistics, onomastics, Piotr Zaremba, Szczecin.

Poznając sylwetkę Piotra Zaremby, dowiadujemy się, że do jego zainteresowań pozawodowych należała filatelistyka. Pasja zbierania znaczków pocztowych zrodziła się jeszcze przed II wojną światową, a swoje kolekcje powiększał także w czasie licznych wyjazdów zagranicznych. Uczestniczył również w wystawach filatelistycznych<sup>1</sup>.

Lektura *Wspomnień prezydenta Szczecina 1945-1950* dowodzi [10], że Piotr Zaremba miał jeszcze jedną pasję – onomastyczną<sup>2</sup>, co postaram się udowodnić.

Historia kontaktu Piotra Zaremby ze szczecińskim nazewnictwem miejskim rozpoczęła się w dniu 28 kwietnia 1945 roku, kiedy przybył on do miasta i przejął w nim władzę cywilną<sup>3</sup>. Dzień wcześniej – 27 kwietnia – zapadła decyzja o objęciu Szczecina przez władze polskie. Z upoważnienia pełnomocnika rządu RP na Okręg Pomorze Zachodnie, ppłk. Leonarda Borkowicza, do Szczecina został wysłany wyznaczony na prezydenta miasta inż. Piotr Zaremba wraz z zastępcą pełnomocnika kpt. Wiktorem Jaśkiewiczem. Zadaniem tego zespołu było zorganizowanie Zarządu Miejskiego oraz przeprowadzenie przygotowania do przeniesienia agend Urzędu Wojewódzkiego z Piły<sup>4</sup> do Szczecina<sup>5</sup>. P. Zaremba w swoich wspomnieniach opisuje ten wyjazd następująco:

*Jechaliśmy istotnie w nieznaną, gdyż nikt z nas dobrze nie wiedział ani jak wygląda droga do Szczecina i samo miasto, ani też jaki będzie nasz udział w jego objęciu. Władze wojewódzkie w Pile potwierdziły moją nominację na prezydenta Szczecina, dając mi jednocześnie pełną swobodę działania i decydowania w zależności od stwierdzonej na miejscu sytuacji. Ja sam nie wiedziałem jeszcze, jakie należy przedsięwziąć kroki i jakie decyzje można będzie podejmować, gdy się znajdziemy we dwójkę [tj. z kapitanem Wiktorem Jaśkiewiczem – p.m.] sami w tym mieście, na razie bez pomocy z zewnątrz<sup>6</sup>.*

Jedyną pomocą, jaką dysponował Piotr Zaremba był plan Szczecina, wycięty z encyklopedii Friedricha Arnolda Brockhousa<sup>7</sup>, który zawzięcie studiował w drodze do miasta<sup>8</sup>.

Na uwagę zasługuje fakt, że pierwszy prezydent Szczecina prawie w ogóle w swoich wspomnieniach nie przywołuje niemieckiego nazewnictwa miejskiego. Do jednych z nielicznych wyjątków należy wspomnienie strzaskanej tablicy drogowej z napisem „Stettin”,

<sup>1</sup> Por. [http://encyklopedia.szczecin.pl/wiki/Piotr\\_Zaremba](http://encyklopedia.szczecin.pl/wiki/Piotr_Zaremba) [dostęp: 28.09.2013]. Sylwetka pierwszego prezydenta Szczecina została także zamieszczona w *Encyklopedii Szczecina*, red. T. Białecki, t. 2, Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2000, s. 683 oraz w artykule K. Kozłowski, *Wielcy powojenni szczecinianie*, w: *Pomorze Zachodnie w tysiącleciu*, red. P. Bartnik, K. Kozłowski, Szczecin: Wydawnictwo Archiwum Państwowego „Dokument”, 2000, s. 303-304, 315-318.

<sup>2</sup> Onomastyka (grec. *onoma*, tzn. 'imię, nazwa') jest działem nauki o języku, który zajmuje się „objaśnianiem pochodzenia nazw własnych, ich budowy językowej, znaczeń, jakie wyrażały lub wyrażają, badaniem ich historii oraz ewolucji systemu nazewnictwa, wreszcie sposobem funkcjonowania w języku i w społeczeństwie dawniej i dziś”. Z. Kaleta, *Teoria nazw własnych*, w: *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, red. E. Rzetelska-Feleszko, Warszawa-Kraków: Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego PAN, 1998, s. 15-16.

<sup>3</sup> Paweł Bartnik i Jan Macholak podają, że już 28 marca 1945 r. „Prezydium Rady Ministrów mianowało delegatem Biura Odbudowy i Planowania na rejon Pomorza Zachodniego inż. Piotra Zarembę”. Zob. P. Bartnik, J. Macholak, *Kronika Szczecina 1945-2005. Z biegiem lat, z biegiem dni*, Szczecin: Wydawnictwo Archiwum Państwowego „Dokument” 2005, s. 8.

<sup>4</sup> W dniu 16 kwietnia 1945 r. w Pile, która czasowo była stolicą Okręgu Pomorze Zachodnie, powstał Urząd Pełnomocnika Rządu RP, zob. P. Bartnik, J. Macholak, *Kronika Szczecina 1945-2005. Z biegiem lat, z biegiem dni*, op.cit., s. 9.

<sup>5</sup> Wydarzenia te opisuje np. T. Białecki w publikacji *Szczecin. Rozwój miasta w Polsce Ludowej*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie 1977, s. 30. Opis kształtowania się administracji polskiej w Szczecinie jest także zamieszczony w: T. Białecki, *Historia Szczecina. Zarys dziejów miasta od czasów najdawniejszych do 1980 roku*, Wrocław – Warszawa – Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1992, s. 300-309.

<sup>6</sup> P. Zaremba, *Wspomnienia prezydenta Szczecina 1945-1950*, op. cit., s. 49.

<sup>7</sup> *Brockhaus Enzyklopädie* jest niemieckojęzyczną encyklopedią, której pierwsze dziesięciotomowe wydanie ukazało się w latach 1818-1820, ostatnie zaś – 24-tomowe – w latach 1996-1999 (wraz z tomami uzupełniającymi).

<sup>8</sup> P. Zaremba, *Wspomnienia prezydenta Szczecina 1945-1950*, op. cit., s. 49.

którą mijał przy wjeździe do miasta<sup>9</sup> (droga do przeprawy przez Odrę mostem pontonowym) [10, str. 51].

Opis sytuacji w Szczecinie jeszcze przed jego wyzwoleniem P. Zaremba opisuje wyłącznie za pomocą polskich nazw miejskich, np. *W grudniu 1944 roku życie w Szczecinie było napięte. Spowodowane nalotami bombowymi zniszczenie Starego Miasta, rejonu ulicy Roosevelta, Żelechowa, części Niebuszewa – było totalne i nieodwracalne*<sup>10</sup>. Dalej opisuje: *Już od tygodnia kopano intensywnie rowy przeciwczołgowe i pozycje strzeleckie na zachód od Dąbia i Podjuch oraz wzdłuż lewego brzegu Odry na południe od miasta. W pierwszych dniach lutego została zniszczona nalotem bombowym wielka fabryka benzyny syntetycznej w Policach*<sup>11</sup>.

Zwróćmy uwagę, że pierwszy prezydent Szczecina używa<sup>12</sup> stale formy *Żelechowo*, która jest utrwalona w mowie mieszkańców do dziś i opowiadają się za nią środowiska historyków oraz dziennikarzy (np. Tadeusz Białecki z Uniwersytetu Szczecińskiego, Janusz Ławrynowicz z „Kuriera Szczecińskiego”<sup>13</sup>). Natomiast urzędowa nazwa tej dzielnicy ma formę rodzaju żeńskiego – *Żelechowa*.

Wspomnienia pisane z perspektywy kilkudziesięciu lat, które minęły od sprawowania prezydentury, pozwoliły unikać nazw niemieckich, pamiętać jednak należy, że pisane były z wykorzystaniem źródła w postaci dziennika wydarzeń, tworzonego przez *pięć lat regularnie codziennie wieczorem*<sup>14</sup>, w którym nazewnictwo niemieckie było obecne. We wspomnieniach omawiane zjawisko znajduje następującą ilustrację:

*Minąwszy tory dworca Turzyn wjechaliśmy do śródmieścia szeroką i pustą trasą ulicy Krzywoustego. Te nazwy, dziś tak bardzo związane ze Szczecinem, wówczas jeszcze nie istniały na planie. W pierwszym raporcie urzędowym z dnia 28 kwietnia używałem innych oznaczeń pisząc, że „jechaliśmy od dworca wschodniej kolei obwodowej przy Torneystrasse, po czym wprost do śródmieścia przez Hohenzollernstrasse, przez Parade Platz...”, a „nazwy, widniejące jeszcze na narożnikach ulic, konfrontowaliśmy z planem”*<sup>15</sup>

Ślady niemieckiego nazewnictwa urbanonimicznego odnaleźć także możemy w bezpośrednio w pierwszych obwieszczeniach prezydenta miasta, np. z dnia 2 maja 1945 roku:

*Zarząd Miejski w Szczecinie poszukuje na stałe lub na krótki czas przejściowy pracowników wszelkich zawodów i branż. Zamierzający objąć w tymczasowy zarząd poniemiecki warsztat pracy mogą to uczynić niezwłocznie.*

*Informacje: pokój 107 w gmachu Urzędu Województwa Szczecińskiego nad Odrą (dawniej Hackenterrasse)*<sup>16</sup>.

W swoich wspomnieniach we fragmencie *Mój pierwszy szczeciński dzień* Piotr Zaremba napisał:

<sup>9</sup> Pierwszy kontakt Piotra Zaremby ze Szczecinem wyznaczyła trasa, która „wiodła od Cukrowni na Gumieńcach, następnie ul. Krakowską, Ku Słońcu do zniszczonego mostu kolejowego i z powrotem ulicami Derdowskiego, Twardowskiego, obok dworca Turzyn, ul. Krzywoustego, Bramą Portową, pl. Żołnierza Polskiego, Małopolską i wzdłuż Odry do Wałów Chrobrego”. Por. P. Bartnik, J. Macholak, *Kronika Szczecina 1945-2005. Z biegiem lat, z biegiem dni*, op.cit., s. 10.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 53.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 57.

<sup>12</sup> W pierwszym roku swojej prezydentury, wspomnienia powstały bowiem ponad trzydzieści lat później (wyd. 1977, przedmowa 1976).

<sup>13</sup> Piotr Zaremba podaje, że pierwszy numer „Kuriera Szczecińskiego” ukazał się 6 października 1945 roku i zastąpił on wydawane dotychczas „Wiadomości Szczecińskie”. Idem, *Wspomnienia prezydenta Szczecina 1945-1950*, op. cit., s. 289.

<sup>14</sup> P. Zaremba, *Przedmowa*, do: *Wspomnienia prezydenta Szczecina 1945-1950*, op. cit., s. 7.

<sup>15</sup> P. Zaremba, *Wspomnienia prezydenta Szczecina 1945-1950*, op. cit., s. 65.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 93.

*Jakże pomocny był nam wówczas ów plan miasta, wydarty z niemieckiej encyklopedii! Gdyby nie on, wątpliwe jest, czy tak łatwo dotarlibyśmy do miasta, tym bardziej, że nikt już w tym kierunku nie jechał, a transporty wojskowe odeszły na południe, w stronę Berlina<sup>17</sup>.*

Dzięki temu planowi odszukano gmach „położony na wysokim bulwarze, górującym nad portem – był to gmach obecnej Wyższej Szkoły Morskiej [dziś Akademii Morskiej – p.m.]. Bulwarowi temu nadaliśmy nazwę *Wałów Chrobrego*, która nierozłącznie już związała się z nowym Szczecinem<sup>18</sup>. We fragmencie tym zawarty jest opis pierwszego aktu nominacyjnego, dokonanego przez Piotra Zarembę. Nie mamy w nim wyjaśnionej motywacji nadania takiej nazwy<sup>19</sup>. Niewątpliwie jednak dowiadujemy się, że twórcą powojennej urbanonii szczecińskiej była sam prezydent miasta.

O działaniach dotyczących nadawania nowego nazewnictwa miejskiego dowiadujemy się także z zapisków z dnia 1 maja 1945 roku, w których Piotr Zaremba informuje:

*Niestrudzony propagandzista, były księgarz Józef Kijowski, przystąpił ze swą grupą do stopniowego usuwania napisów niemieckich, które zastępowano polskimi. Dotyczyło to niektórych pobliskich ulic oraz już objętych przez nas gmachów<sup>20</sup>.*

Powyższy fragment świadczy o intensywnych wysiłkach członków Zarządu Miejskiego związanych z nominacją szczecińskich ulic, o zatartiu poprzednich nazw i zastąpieniu ich nazwami polskimi. Podobnie czyniono z symbolami niemieckimi. Jako przykład można pokazać zebranie Zarządu Miejskiego w jednej z sal obecnego Urzędu Wojewódzkiego, w której wisiał olbrzymi obraz – portret kanclerza Rzeszy Niemieckiej Ottona von Bismarcka w srebrnym szyszaku, którego technicznie nie można było ściągnąć i dlatego przykryto go orłem na czerwonym tle<sup>21</sup>.

Postępujący rozwój polskich nazw ulic i placów w Szczecinie znajduje odbicie w zapiskach Piotra Zaremby z dnia 6 maja, w których informuje:

*Dwa były wówczas skupiska mieszkalne: „stare” – w rejonie ulic Bankowej, Jaromira i Zygmunta Starego oraz „nowe” – wzdłuż alei Jedności Narodowej i jej przecznic. Na ulicach tych były już osadzone nowe tablice z nazwami ulic. Polskie tabliczki widniały też na *Wałach Chrobrego*, na placu *Grunwaldzkim*<sup>22</sup>, na ulicy *Pocztowej* i na ulicy *Bogurodzicy* obok kościoła. Działo się to z inicjatywy nowych mieszkańców tych ulic<sup>23</sup>.*

Przedstawiony cytat stanowi świadectwo spontanicznych aktów nominacyjnych samych mieszkańców miasta, które Zarząd Miejski aprobował i urzędowo zatwierdzał. Zdaniem historyka Tadeusza Białeckiego dokonana w 1945 r. całkowita zmiana nazewnictwa ulic

<sup>17</sup> P. Zaremba, *Wspomnienia prezydenta Szczecina 1945-1950*, op. cit., s. 64.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 79.

<sup>19</sup> Motywację nadania nazwy *Wały Chrobrego* przedstawił syn Piotra Zaremby w czasie sesji nt. *Piotr Zaremba – polityk, urbanista, pamiętnikarz* (Szczecin, 7-9 października 2013 r.), któremu składam podziękowania. Decydujący wpływ miał tu pierwiastek patriotyczny, źródłem nazwy bowiem jest następujący fragment *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza:

*Gdy wróg ostatni wyda krzyk boleści,  
Umilknie, światu swobodę obwieści,  
Gdy orły nasze lotem błyskawicy,  
Spadną u dawnej Chrobrego granicy (...).*

A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, wyd. 8, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1980, s. 618.

<sup>20</sup> P. Zaremba, *Wspomnienia prezydenta Szczecina 1945-1950*, op. cit., s. 90.

<sup>21</sup> Por. ibidem, s. 85.

<sup>22</sup> Plac Grunwaldzki otrzymał swoją nazwę w dniu 15 lipca 1945 r. w czasie patriotycznej manifestacji w rocznicę zwycięstwa pod Grunwaldem, którą „poprzedziła polowa msza św. na Jasnych Błoniach, skąd nastąpił przemarsz na dawny Kaiser Wilhelmsplatz, przemianowany wówczas na plac Grunwaldzki”. Zob. P. Bartnik, J. Macholak, *Kronika Szczecina 1945-2005. Z biegiem dni*, op.cit., s. 14.

<sup>23</sup> P. Zaremba, *Wspomnienia prezydenta Szczecina 1945-1950*, op. cit., s. 117.

i placów Szczecina z niemieckiego na polskie nie zawsze była przeprowadzona prawidłowo, ponieważ popełniono wiele błędów (np. zmieniono stare historyczne nazwy ulic na Starym Mieście) oraz wprowadzono nazwy przypadkowe (np. Korsarzy, Podgórna, Pływacka)<sup>24</sup>.

W celu prowadzenia świadomej polityki nazewniczej 8 maja 1945 r. powołano Komisję Nazewnictwa, która rozpoczęła swą działalność 10 maja. Jej zadaniem było *uporządkowanie nazw dzielnic i ulic* [...]. W jej skład weszli przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego PPR, Zarządu Miejskiego, Urzędu Informacji i Propagandy, Instytutu Zachodniego oraz społeczeństwa<sup>25</sup>. Z tego okresu pochodzi nieoficjalna – jakbyśmy dziś powiedzieli – nazwa miasta, mianowicie *Morskie Miasto Szczecin*. Propozycję zgłosił kapitan Wiktor Jaśkiewicz w celu podkreślenia portowego charakteru miasta. Członkowie Komisji Nazewnictwa nie uznali tego wniosku za najpilniejszy, ale zgłoszona nazwa przyjęła się w mieście i *przez wiele miesięcy spotkać można było tę nazwę zarówno w pismach urzędowych, jak i w wypowiedziach publicznych*<sup>26</sup>.

Pasji onomastycznej Piotra Zaremby dowodzą także wydarzenia z 3 lipca 1945 r. Wyjechał on wówczas wraz z wojewodą szczecińskim Leonardem Borkowiczem do Berlina w celu podpisania aktu wyjęcia miasta z Radzieckiej Strefy Okupacyjnej Niemiec. Miało to miejsce w Naczelnej Kwaterze Radzieckich Wojsk Okupacyjnych w willowej dzielnicy Berlina – Wendenschloss. Piotr Zaremba snuł wtedy rozważania: *„Wendenschloss” – zamek Wendów, a więc słowiański. Co za ironia losu – Rzesza Niemiecka, która zmieniała nazwy najmniejszej wioski w Polsce, przeoczyła tę nazwę w obrębie swej stolicy chyba po to, aby właśnie tu dokonał się ostatni akt naszego powrotu nad Odrę*<sup>27</sup>.

Aktywność Piotra Zaremby w zakresie wprowadzania nowego nazewnictwa w Szczecinie potwierdzają także trzy ważne wydarzenia. Pierwszym z nich było zatwierdzenie w połowie sierpnia 1945 r. propozycji Komisji Nazewnictwa nowego spisu ulic, a następnie opublikowanie go. Prezydent Szczecina pisze, że było z tym wiele *trudności i improwizacji*<sup>28</sup>. Na przykład nazwę ulicy *Ku Słońcu* zaproponowała architektka miejska, Helena Kurcysz, która wchodziła do miasta (z obozu w Ravensbruck) właśnie tą ulicą w promieniach zachodzącego czerwcowego słońca<sup>29</sup>.

Swój wkład w proces kształtowania nowego nazewnictwa dzielnic szczecińskich Piotr Zaremba ocenia następująco:

*Nie miałem wiele trudności, gdy sam nadawałem nazwy szczecińskim dzielnicom. Przedwojenny Atlas nazw geograficznych Słowiańszczyzny Zachodniej ks. Stanisława Kozierowskiego podawał udokumentowane brzmienie słowiańskich nazw miejscowości z XII i XIII wieku, w tym także wsi, które później przekształciły się w szczecińskie dzielnice. Niemcom nie przyszło na myśl germanizowanie tych nazw na terenach nadodrzańskich – i dlatego bez trudu odczytałem, że „Grabow” to Grabów, „Bredow” to Brodów, „Warsow” to Warszów. Atlas określał, że „Podejoch” do Podjuchy. „Glineke” to Glinki, a dla „Pommerensdorf” przypomniał starą nazwę Pomorzany.*

<sup>24</sup> T. Białecki, *Nazwy ulic i placów*, w: *Encyklopedia Szczecina*, red. T. Białecki, t. 1, Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 1999, s. 649-650.

<sup>25</sup> P. Zaremba, *Wspomnienia prezydenta Szczecina 1945-1950*, op. cit., s. 123-124.

<sup>26</sup> Ibidem, s. 124.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 207.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 246.

<sup>29</sup> Proces powstania nazwy ulicy *Ku Słońcu* Bogdan Twardochleb opisuje następująco: „[...] Nazistowski Neu-Brandenburg to filie KZ Ravensbrück i KZ Sachsenhausen, powiązane z zakładami zbrojeniowymi: tysiące więźniów, przymusowych robotników, głównie kobiet, obozy, tajne zakłady. Wśród więźniarek była Helena Kurcyszowa, córka przedwojennego prezydenta Warszawy. Gdy w 1945 roku do obozu przyszła wolność – ona przyszła do Szczecina i w swoim nowym mieście nazywała ulice. Wymyśliła najpiękniejszą nazwę ulicy na świecie: *Ku Słońcu*. Przyszła nią z Neu-Brandenburga”. B. Twardochleb, *Miasto czterech bram*, „Kurier Szczeciński” 2012, nr 125 (29.06-1.07.2012 r.), s. 12.

*Tylko trzy dzielnice musiałem sam przemianować: dzielnicę „Torney” nie podaną w atlasie nazwałem Turzyn, a dla „Niemitz” znalazłem nazwę Niemierzyn, a nadana w 1924 przez Niemców nazwa „Braunsfelde” zamieniała się w mojej interpretacji na Pogodno<sup>30</sup>.*

Pierwszy prezydent Szczecina nieocenioną rolę przypisuje badaniom ks. Stanisława Kozierowskiego (historyka i onomasty, profesora Uniwersytetu Poznańskiego<sup>31</sup>), których wyniki ukazały się jeszcze przed wojną w 1934 roku w Poznaniu<sup>32</sup> w formie czterotomowego *Atlasu nazw geograficznych Słowiańszczyzny Zachodniej*. Dwa z nich dotyczą dzisiejszego obszaru północno-wschodnich Niemiec oraz północno-zachodniej Polski. Autor zamieścił w nim propozycję brzmienia i pisowni zachodniopomorskich toponimów o rodowodzie słowiańskim. *Atlas* był także materiałem pomocniczym w pracach Komisji Ustalania Nazw Miejscowych, którą powołało do życia na początku 1946 r. Ministerstwo Administracji Publicznej w porozumieniu z Ministerstwem Ziemi Odzyskanych. Ks. S. Kozierowski był również przewodniczącym Komisji dla spraw Przywrócenia Nazw Słowiańskich na Przyodrze, której pierwsze posiedzenie odbyło się w Poznaniu 7 kwietnia 1945 r.

Drugim dowodem na zainteresowania Piotra Zaremba onomastyką był jego wyjazd do Poznania w lipcu 1945 r., w czasie którego odwiedził Instytut Zachodni i wraz z jego dyrektorem, profesorem Zygmuntem Wojciechowskim doszli do wniosku, że nieocenionym poradnikiem nazewnictwa na Pomorzu Zachodnim jest *Atlas nazw geograficznych Słowiańszczyzny Zachodniej* opracowany przez ks. Stanisława Kozierowskiego (którego pierwsza edycja ukazała się w 1934 roku). Zawierał on podstawy słowiańskich nazw wszystkich miejscowości, które należało spolonizować. Razem z Zygmuntem Wojciechowskim stwierdzili, że *jedenaście lat po wydaniu przez Uniwersytet Poznański tego monumentalnego dzieła przekształciło się ono z abstrakcyjnego traktatu o nazewnictwie wczesnego średniowiecza w urzędową instrukcję do użytku polskich władz administracyjnych<sup>33</sup>.*

Ostatnim ważnym wydarzeniem związanym z onomastyką zachodniopomorską był odbywający się w Szczecinie w dniach 11-13 września 1945 roku pierwszy na Ziemiach Zachodnich kongres nazewnictwa, w którym uczestniczył m.in. Stanisław Kozierowski, profesor Mikołaj Rudnicki oraz inni językoznawcy. Jak podaje Piotr Zaremba: *Wynikiem tego zjazdu było ostateczne ustalenie nazw geograficznych województwa<sup>34</sup>.*

Wkład pierwszego prezydenta w kształt dzisiejszej urbanonimii Szczecina wydaje się nieoceniony. Nadawanie polskich nazw niemieckim ulicom, placom czy budynkom nie wysuwa się we wspomnieniach Piotra Zaremba na pierwszy plan. Najważniejsze wówczas było organizowanie urzędowania władzy polskiej, wyżywienie mieszkańców, ich warunki bytowe oraz bezpieczeństwo. Jednakże przedstawione wypowiedzi dowodzą, że zagadnienie nazewnictwa nie było Piotrowi Zarembie obojętne.

<sup>30</sup> P. Zaremba, *Wspomnienia prezydenta Szczecina 1945-1950*, op. cit., s. 246-247.

<sup>31</sup> Była to urzędowa nazwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w latach 1920-1955.

<sup>32</sup> S. Kozierowski, *Atlas nazw geograficznych Słowiańszczyzny Zachodniej*, z przedmową ks. S. Kozierowskiego i wstępem S. Pawłowskiego, Zeszyt 1, Pomorze Zachodnie (Ślupsk, Kołobrzeg, Piła, Szczecin). Mapa w skali 1 : 300 000, wykonana w Instytucie Geograficznym Uniwersytetu Poznańskiego, wyd. 2, Poznań: Wydawnictwo Instytutu Zachodniego, 1945 (wyd. 1, Poznań 1934).

<sup>33</sup> P. Zaremba, *Wspomnienia prezydenta Szczecina 1945-1950*, op. cit., s. 252.

<sup>34</sup> Ibidem, s. 270.

## PIOTR ZAREMBA AS AN "ONOMASTIC EXPERT"

While becoming acquainted with Piotr Zaremba's lifestory, we find out that his non-professional interests include philately. The passion for collecting stamps began before the Second World War, and his collection also grew during his foreign travels. He participated in philately exhibitions as well<sup>35</sup>.

The reading of *Wspomnienia prezydenta Szczecina 1945-1950* gives evidence<sup>36</sup> of Piotr Zaremba's other passion - onomastics<sup>37</sup>, which I will try to demonstrate.

The story of Piotr Zaremba's contact with Szczecin's urban nomenclature began on 28th April 1945, when he came to the city and assumed its civil authority<sup>38</sup>. The day before – on 27<sup>th</sup> April – the decision to take over Szczecin was made by Polish authorities. On behalf of Lt. Col. Leonard Borkowicz – the commissioner of the government of the Republic of Poland for West-Pomeranian county, Piotr Zaremba eng. – designated to be the president of the city – was sent to Szczecin together with the commissioner's deputy, capt. Wiktor Jaśkiewicz. Their task was to establish Municipal Administration and prepare for the transfer of Voivodeship Office's agencies from Piła<sup>39</sup> to Szczecin<sup>40</sup>. Here is how P. Zaremba describes this journey in his memoirs:

*We were truly venturing into the unknown because neither of us knew exactly what the city itself and the route to Szczecin were like, as well as what our role in its takeover would be. Voivodeship authorities in Piła confirmed my appointment for the Office of president of Szczecin, at the same time granting full freedom to act and make decisions according to the encountered situation. At this moment I did not know what steps should be taken and what decisions would be made once the two of us [i.e. with captain Wiktor Jaśkiewicz – author's note], arrive at this city alone, without the help from outside for the time being<sup>41</sup>.*

The only aid at Piotr Zaremba's disposal was the map of Szczecin, cut out from Friedrich Arnold Brockhaus' encyclopedia<sup>42</sup>, which he studied fervently on his way to the city<sup>43</sup>.

<sup>35</sup> Source: [http://encyklopedia.szczecin.pl/wiki/Piotr\\_Zaremba](http://encyklopedia.szczecin.pl/wiki/Piotr_Zaremba) [accessed on 28.09.2013]. The profile of the first president of Szczecin is also included in: *Encyklopedia Szczecina*, ed. by T. Białecki, v. 2, Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2000, p. 683 and in the article by K. Kozłowski, *Wielcy powojenni szczecinianie*, in: *Pomorze Zachodnie w tysiącleciu*, ed. by P. Bartnik, K. Kozłowski, Szczecin: Wydawnictwo Archiwum Państwowego „Dokument”, 2000, p. 303-304, 315-318.

<sup>36</sup> P. Zaremba, *Wspomnienia prezydenta Szczecina 1945-1950*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie 1977.

<sup>37</sup> Onomastics (greek: *onoma*, i.e. 'name') is the study of language which deals with „explaining the origin of proper names, their linguistic structure, meanings which they expressed or express, studying their history and the evolution of the name giving system, and finally their function in the language and society in the past and now”. Z. Kaleta, *Teoria nazw własnych*, in *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, ed. by E. Rzetelska-Feleszko, Warszawa-Kraków: Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego PAN, 1998, p. 15-16.

<sup>38</sup> Paweł Bartnik and Jan Macholak claim that as soon as on 28.03.1945 "The Council of Ministers appointed Piotr Zaremba eng. to be representative of the Office of Rebuilding and Planning for the West-Pomeranian region". See P. Bartnik, J. Macholak, *Kronika Szczecina 1945-2005. Z biegiem lat, z biegiem dni*, Szczecin: Wydawnictwo Archiwum Państwowego „Dokument”, 2005, p. 8.

<sup>39</sup> On 16.04.1945 in Piła, which was the temporary capital of the West-Pomeranian Region, the Polish Government Plenipotentiary Office was established. See P. Bartnik, J. Macholak, *Kronika Szczecina 1945-2005. Z biegiem lat, z biegiem dni*, op.cit., p. 9.

<sup>40</sup> These events are described e.g. by T. Białecki in *Szczecin. Rozwój miasta w Polsce Ludowej*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 1977, p. 30. The description of development of Polish administration in Szczecin is also featured in: T. Białecki, *Historia Szczecina. Zarys dziejów miasta od czasów najdawniejszych do 1980 roku*, Wrocław – Warszawa – Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1992, p. 300-309.

<sup>41</sup> P. Zaremba, *Wspomnienia prezydenta Szczecina 1945-1950*, op. cit., p. 49.

<sup>42</sup> *Brockhaus Enzyklopädie* is a German encyclopedia, whose first ten-volume edition appeared between the years 1818 and 1820, and the last – 24-volume one – between the years 1996 and 1999 (together with supplementary volumes).

<sup>43</sup> P. Zaremba, *Wspomnienia prezydenta Szczecina 1945-1950*, op. cit., p. 49.

It is noteworthy, that the first president of Szczecin almost does not mention German Urban nomenclature in his memoirs. Among the very few exceptions there is a mention of shattered road board with "Stettin" written on it, which he passed on his entry to the city<sup>44</sup> (road to the Oder river crossing over the pontoon bridge)<sup>45</sup>.

The situation in Szczecin prior to its liberation Piotr Zaremba describes using only Polish municipal names, e.g. *Life in Szczecin in December 1944 was tense. Destruction of Stare Miasto, the area of Roosevelta street, Żelechowo and partly Niebuszewo by air raids was total and irreversible*<sup>46</sup>. He continues: *For a week tank traps and scoring positions were dug intensively west to Dąbie and Podjuchy and along the left bank of the Oder to the south of the city. In the first days of February a huge synthetic gasoline factory in Police was destroyed by air raid*<sup>47</sup>.

Let us note that the first president of Szczecin constantly uses the form *Żelechowo*, which to this day is preserved in inhabitants speech and is favored by historians and journalists' circles (e.g. Tadeusz Białecki from Szczecin University, Janusz Ławrynowicz from "Kurier Szczeciński"<sup>48</sup>). However, the official name of this district is feminine – *Żelechowa*.

Memoirs, written tens of years after the presidency, allowed avoidance of German names, however it should be remembered that they were composed using a journal written *regularly, every evening for five years*<sup>49</sup>, in which German nomenclature was present. This phenomenon finds the following demonstration in the memoirs:

*Upon passing rails of Turzyn railway station we entered the city centre along wide and empty Krzywoustego Street. These names, today so deeply rooted in Szczecin, did not yet exist on the city map. In the first official report dated 28th April I used other designation and wrote that "we were going from the station of eastern orbital rail in Torneystrasse, next straight to the city centre along Hohenzollernstrasse, through Parade Platz...", and "the names, still visible on the street corners, were confronted with the map"*<sup>50</sup>.

Traces of German urban nomenclature can also be found directly in the first announcements of the president, e.g. from 2<sup>nd</sup> May 1945:

*Municipal administration in Szczecin is looking for permanent or temporary workers of all professions and trades. Those intending to take interim management of post-German positions may do so immediately.*

*Information: room 107 in the building of Szczecin Voivodeship Office by the Oder (formerly Hackenterrasse)*<sup>51</sup>.

In the part of his memoirs entitled *Mój pierwszy szczeciński dzień (My first day in Szczecin)* Piotr Zaremba wrote:

<sup>44</sup> Piotr Zaremba's first experience of Szczecin was determined by the route which „led from the sugar plant in Gumieńce, then along Krakowska and Ku Słońcu streets in direction of the destroyed railway bridge and back along Derdowskiego and Twardowskiego streets, past Turzyn railway station, Krzywoustego street, Brama Portowa, Żołnierza Polskiego square, Małopolska street and along the Oder to Wały Chrobrego (Chrobry's Embankment)” (P. Bartnik, J. Macholak, *Kronika Szczecina 1945-2005. Z biegiem lat, z biegiem dni*, op.cit., p. 10).

<sup>45</sup> P. Zaremba, *Wspomnienia prezydenta Szczecina 1945-1950*, op. cit., p. 51.

<sup>46</sup> Ibidem, p. 53.

<sup>47</sup> Ibidem, p. 57.

<sup>48</sup> Piotr Zaremba in his publication claims that the first issue of "Kurier Szczeciński" appeared on 6th October 1945 and replaced previously published "Wiadomości Szczecińskie". Idem, *Wspomnienia prezydenta Szczecina 1945-1950*, op.cit., p. 289).

<sup>49</sup> P. Zaremba, *Przedmowa*, in: *Wspomnienia prezydenta Szczecina 1945-1950*, op. cit., p. 7.

<sup>50</sup> Ibidem, p. 65.

<sup>51</sup> Ibidem, p. 93.



*How helpful at that time was this map torn out from German encyclopedia! If it had not been for it, it is doubtful that we would have arrived at the city as easily, even more so, since nobody was going in this direction any longer, and military transport had already gone south, towards Berlin*<sup>52</sup>.

Thanks to this city map it was possible to find a building situated on a high boulevard, overlooking the harbor – it was the building of the existing Higher Maritime School [today The Maritime University of Szczecin – author's note]. We gave this boulevard the name of *Wały Chrobrego (Chrobry's Embankment)*, which has since become inseparably tied with the new Szczecin<sup>53</sup>. This extract contains the description of the first naming act performed by Piotr Zaremba. We do not have here the explanation of motivation behind giving such a name<sup>54</sup>, but undoubtedly we do learn that the city's president himself was the creator of Szczecin's post-war urban nomenclature.

We also learn about the circumstances surrounding giving new municipal names from the notes on 1st May 1945, in which Piotr Zaremba informs us that:

*An Unwearing propagandist and former bookseller Józef Kijowski, with his group began the gradual removal of German signs. It involved some nearby streets and buildings we had already taken over*<sup>55</sup>.

The above extract proves great efforts on the part of the members of Municipal Administration in relation to naming Szczecin's streets, obliterating former names and replacing them with Polish ones. Similar thing was done with German symbols. This can be observed on the example of Municipal Administration assembly in one of the rooms of what now is the Voivodeship Office, in which an enormous portrait of the chancellor of German Reich – Otto von Bismarck – wearing a silver helmet hang, the painting technically could not have been taken down and therefore was covered with an eagle on a red background<sup>56</sup>.

Progressive development of Polish street and square names in Szczecin is reflected in Piotr Zaremba's notes dated 6th May, where he states:

*At that time there were two residential centres: the „old” one – within the area of Bankowa, Jaromira and Zygmunta Starego streets and the „new” one – along Jedności Narodowej avenue and its side streets. Those streets already had the street plaques installed. Polish plaques were also present in Wały Chrobrego, Grunwaldzki<sup>57</sup> square,*

<sup>52</sup> Ibidem, p. 64.

<sup>53</sup> Ibidem, p. 79.

<sup>54</sup> The motive behind giving the name to *Wały Chrobrego* was presented by Piotr Zaremba's son, whom I thank very much, during a session on *Piotr Zaremba – a politician, town-planner, diarist* (Szczecin, 7-9 October 2013). The patriotic factor was decisive here, the source of the name is the following extract from *Pan Tadeusz* by Adam Mickiewicz:

*Gdy wróg ostatni wyda krzyk boleści,  
Umilknie, światu swobodę obwieści,  
Gdy orły nasze lotem błyskawicy,  
Spadną u dawnej Chrobrego granicy (...).*

A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, ed. 8, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1980, p. 618.

“When the foe utters his last cry of pain,  
Is still, and nations know freedom again;  
When our white eagles with lightning-swift flight  
On Chrobry's ancient frontier-posts alight (...).”

(Translation by Marcel Weyland, <http://www.antoranz.net/BIBLIOTEKA/PT051225/PanTad-eng/PT-books/BOOK13-epil.HTM>, accessed on 18.02.2014)

<sup>55</sup> P. Zaremba, *Wspomnienia prezydenta Szczecina 1945-1950*, op. cit., p. 90.

<sup>56</sup> Ibidem, p. 85.

<sup>57</sup> Grunwaldzki square received its name on 15.07.1945 during a patriotic demonstration on the anniversary of the victory at Grunwald, “preceded by a field mass in Jasne Błonia and subsequent march to the former Kaiser

*Pocztowa street and next to the church in Bogurodzicy street. It happened as a result of the initiative of the new residents of those streets*<sup>58</sup>.

The above quotation is a proof of spontaneous nomination acts by the city's inhabitants themselves, approved and ratified by Municipal Administration. According to the historian Tadeusz Białecki, the complete change of street and square names accomplished in 1945 was not always conducted properly, because there were many mistakes (e.g. old, historical street names of the Old Town were changed) and accidental names were introduced (e.g. Korsarzy, Podgórna, Pływacka)<sup>59</sup>.

In order to adapt a conscious onomastic policy The Nomenclature Committee was established on 8th May 1945, and began its operation on 10<sup>th</sup> May. Its job was *ordering names of districts and streets* [...]. *It was comprised of representatives of The Voivodeship Committee of the Polish United Workers' Party, Municipal Administration, Information and Propaganda Office, Western Institute and society*<sup>60</sup>. The unofficial – as we would now call it – name of the city originates from this period – *The Maritime City of Szczecin*. The proposal was submitted by capt. Wiktor Jaśkiewicz in order to emphasise the character of the city. The members of the Nomenclature Committee did not consider it immediate priority, but the filed name caught on throughout the city and *for many months you could come across this name in both official documents and public speeches*<sup>61</sup>.

Piotr Zaremba's onomastic passion is also evident in the events of 3 July 1945. On this day, he went to Berlin with Szczecin's Voivod Leonard Borkowicz to sign the act of exclusion of the city from Soviet Occupation Zone of Germany. It took place in Soviet Occupational Army's Headquarters in the high-end residential area of Berlin – Wendenschloss. Piotr Zaremba then contemplated: „*Wendenschloss*” – *the castle of Wends, therefore Slavic. What irony of fate – German Reich, which changed the name of the smallest village in Poland, overlooked this name in the vicinity of its capital seemingly in order for the final act of our return by the Oder to be completed here*<sup>62</sup>.

As far as introduction of new nomenclature in Szczecin is concerned, Piotr Zaremba's activity is proved by three significant events. The first of them was the approval of a new list of streets proposed by the Nomenclature Committee in the middle of August 1945, and its subsequent publication. The President of Szczecin writes that it involved a lot of *difficulties and improvisation*<sup>63</sup>. For instance, the name of *Ku Słońcu* street was suggested by a town planner, Helena Kurcysz, who entered the city (from the camp in Ravensbruck) along this very street in the rays of the June setting sun<sup>64</sup>.

Here is how Piotr Zaremba evaluates his contribution to the process of developing new nomenclature of Szczecin's districts:

*I did not have many difficulties while giving the names to Szczecin's districts. The pre-war Atlas nazw geograficznych Słowiańszczyzny Zachodniej by rev. Stanisław Kozierowski*

---

Wilhelmplatz, which was then renamed Grunwaldzki square”. See P. Bartnik, J. Macholak, *Kronika Szczecina 1945-2005. Z biegiem lat, z biegiem dni*, op.cit., p. 14.

<sup>58</sup> P. Zaremba, *Wspomnienia prezydenta Szczecina 1945-1950*, op. cit., p. 117.

<sup>59</sup> T. Białecki, *Nazwy ulic i placów*, in: *Encyklopedia Szczecina*, ed. by T. Białecki, v. 1, Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 1999, p. 649-650.

<sup>60</sup> P. Zaremba, *Wspomnienia prezydenta Szczecina 1945-1950*, op. cit., p. 123-124.

<sup>61</sup> Ibidem, p. 124.

<sup>62</sup> Ibidem, p. 207.

<sup>63</sup> Ibidem, p. 246.

<sup>64</sup> The process of formation of the name *Ku Słońcu* Bogdan Twardochleb describes as follows: “[...] Nazi Neubrandenburg is a branch of KZ Ravensbrück and KZ Sachsenhausen, connected with armaments plant: thousands of prisoners, forced laborers, mostly women, camps, secret plants. Helena Kurcyszowa, the daughter of pre-war president of Warsaw was among the prisoners. When freedom reached the camp in 1945– she arrived in Szczecin and was naming the streets in her new city. She came up with the most beautiful street name in the world: *Ku Słońcu*. She came from Neubrandenburg along this street”. B. Twardochleb, *Miasto czterech bram*, "Kurier Szczeciński" 2012, no125 (29.06-1.07.2012), p. 12.

*provided documented Slavic place names from 12th and 13th centuries, including villages, which later were transformed into Szczecin's districts. The Germans did not think about Germanizing those names in the areas situated by the Oder – therefore I could easily identify „Grabow” as Grabów, „Bredow” as Brodów, „Warsow” as Warszów. The atlas specified that „Podejoch” is Podjuchy. „Glineke” – Glinki, and for „Pommerensdorf” it gave an old name of Pomorzany.*

*There were only three districts which I had to rename myself: the unmentioned in the atlas „Torney” district I named Turzyn, for „Niemitz” I came up with the name Niemierzyn, and the name “Braunsfelde” given by the Germans in 1924, in my interpretation changed to Pogodno<sup>65</sup>.*

The first president of Szczecin admits that an invaluable role was played by the research of rev. Stanisław Kozierowski (a historian and onomastic expert, professor at University of Poznań<sup>66</sup>), whose results were published before the war, in 1934 in Poznań<sup>67</sup> as a four-volume *Atlas nazw geograficznych Słowiańszczyzny Zachodniej*. Two of them refer to what nowadays is the area of north-east Germany and north-west Poland. The author included there the suggested sound and spelling of West-Pomeranian toponyms of Slavic origin. *The Atlas* also aided the work of The Commission for the Determination of Place Names established at the beginning of 1946 by The Ministry of Public Administration in cooperation with The Ministry of Recovered Territories. Rev. S. Kozierowski was also the president of the Commission for Restoring Slavic Names in the Oder Area, whose first session took place in Poznań on 7.04.1945.

Another proof of Piotr Zaremba's interest in onomastics is his trip to Poznań in August 1945, during which he visited the Western Institute and together with its director, professor Zygmunt Wojciechowski reached the conclusion that *Atlas nazw geograficznych Słowiańszczyzny Zachodniej* compiled by rev. Stanisław Kozierowski (the first edition of which was published in 1934) is an indispensable handbook of West-Pomeranian nomenclature. It included the basis for Slavic place names that needed to be Polonized. Together with Zygmunt Wojciechowski they concluded that *eleven years after the publication of this monumental work, from an abstract treatise on early medieval nomenclature it transformed into an official manual for the use of Polish administration*<sup>68</sup>.

The final important event related to West-Pomeranian onomastics was the first in the western lands naming congress which was attended by, among others, Stanisław Kozierowski, professor Mikołaj Rudnicki and other linguists, and which took place in Szczecin between 11<sup>th</sup> and 13<sup>th</sup> September 1945. As stated by Piotr Zaremba: *The result of this congress was final determination of geographical names of the voivodeship*<sup>69</sup>.

The first president's contribution to the shape of current urban toponymy of Szczecin seems to be invaluable. Giving Polish names to German streets, squares or buildings does not come to the fore in Piotr Zaremba's memoirs. At that time the most important issue was the organization of Polish government's operation, feeding the residents and their living conditions and safety. However, the statements presented here prove that Piotr Zaremba was not indifferent to the issue of name giving.

*Translated by Katarzyna Korycka*

<sup>65</sup> P. Zaremba, *Wspomnienia prezydenta Szczecina 1945-1950*, op. cit., p. 246-247.

<sup>66</sup> It was the official name of Adam Mickiewicz University in Poznań from the year 1920 to 1955.

<sup>67</sup> S. Kozierowski, *Atlas nazw geograficznych Słowiańszczyzny Zachodniej*, z przedmową ks. S. Kozierowskiego i wstępem S. Pawłowskiego, Zeszyt 1, Pomorze Zachodnie (Stupsk, Kołobrzeg, Piła, Szczecin). Mapa w skali 1 : 300 000, wykonana w Instytucie Geograficznym Uniwersytetu Poznańskiego, wyd. 2, Poznań: Wydawnictwo Instytutu Zachodniego, 1945 (wyd. 1, Poznań 1934).

<sup>68</sup> P. Zaremba, *Wspomnienia prezydenta Szczecina 1945-1950*, op. cit., p. 252.

<sup>69</sup> *Ibidem*, p. 270.

## BIBLIOGRAPHY

- [1] Bartnik P., Macholak J., *Kronika Szczecina 1945-2005. Z biegiem lat, z biegiem dni*, Szczecin: Wydawnictwo Archiwum Państwowego „Dokument”, 2005.
- [2] Białecki T., *Historia Szczecina. Zarys dziejów miasta od czasów najdawniejszych do 1980 roku*, Wrocław – Warszawa – Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1992.
- [3] Białecki T., *Szczecin. Rozwój miasta w Polsce Ludowej*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 1977.
- [4] *Encyklopedia Szczecina*, red. T. Białecki, t. 1-2, Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 1999-2000; *Encyklopedia Szczecina: Suplement 1*, red. T. Białecki, Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2003; *Encyklopedia Szczecina: Suplement 2*, red. T. Białecki, Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2007; *Encyklopedia Szczecina: Suplement 3*, red. T. Białecki, Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2010.
- [5] Kaleta Z., *Teoria nazw własnych, w: Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, red. E. Rzetelska-Feleszko, Warszawa-Kraków: Wydawnictwo Instytutu Języka polskiego PAN, 1998, s. 15-36.
- [6] Kozierowski S., *Atlas nazw geograficznych Słowiańszczyzny Zachodniej*, z przedmową ks. S. Kozierowskiego i wstępem S. Pawłowskiego, Zeszyt 1, Pomorze Zachodnie (Słupsk, Kołobrzeg, Piła, Szczecin). Mapa w skali 1 : 300 000, wykonana w Instytucie Geograficznym Uniwersytetu Poznańskiego, wyd. 2, Poznań: Wydawnictwo Instytutu Zachodniego, 1945.
- [7] Kozłowski K., *Wielcy powojenni szczecinianie*, w: *Pomorze Zachodnie w tysiącleciu*, red. P. Bartnik, K. Kozłowski, Szczecin: Wydawnictwo Archiwum Państwowego „Dokument”, 2000, s. 301-325.
- [8] Mickiewicz A., *Pan Tadeusz*, wyd. 8, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1980.
- [9] Twardochleb B., *Miasto czterech bram*, „Kurier Szczeciński”i 2012, nr 125 (29.06-1.07.2012 r.), s. 12.
- [10] Zaremba P., *Wspomnienia prezydenta Szczecina 1945-1950*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 1977.

## O AUTORZE

Dr Beata Afeltowicz jest językoznawcą w Zakładzie Współczesnego Języka Polskiego Uniwersytetu Szczecińskiego. W kręgu jej zainteresowań badawczych mieszczą się nazwy własne, głównie toponimy i antroponimy.

## AUTHOR'S NOTE

PhD Beata Afeltowicz is a linguist in the Department of Contemporary Polish Language at the University of Szczecin. In the circle of her research interests are the proper names, mostly toponyms and antroponyms.

Kontakt | Contact: [beata.afeltowicz@wp.pl](mailto:beata.afeltowicz@wp.pl)